

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 162 (1890) — Rzeszów, sobota 9 i niedziela 10 lipca 1955 r.

## Potrzebna jest stała troska o bezpieczeństwo pracy

Młoda, roześmiana dziewczyna otwiera pełnięciem naprzód drzwiami, mijając stosy magazynowane na hali blach i... budzi się w szpitalu. Co się z nią stało — nie wie. Jej zwierchnicy z huty Stalowa Wola twierdzą, że przez lekkomyślność wpadła pod lekomotywę, ale z tym nie chce się zgodzić związkowy inspektor pracy: „Nikt lekkomyślnie pod pociąg nie pcha się. Gdyby drzwi otworzyły się do wewnątrz, a nie zewnątrz, gdyby nie było zmagazynowanych blach — przy dobrej widoczności przejścia, nie doszłoby do wypadku”.

Jeśli postawilibyśmy towarzyszą z huty Stalowa Wola i innych zakładów metalowych pytanie czy w naszym ustroju może być coś ważniejszego niż człowiek i jego zdrowie, odpowiedź byłaby oczywista: nie ma nic ważniejszego. Wydaje się jednak, że takiego pytania dawno już nikt towarzyszą z rzeszowskiego przemysłu metalowego nie zadał, jeśli w I kwartale br. czas zwolnień na skutek chorób i wypadków przy pracy, wyniósł 9.533 roboczo-dni, a ogólną ilość wypadków w pierwszym półroczu 1955 r. w porównaniu do pierwszego półrocza roku ubiegłego powiększyła się.

Jest to ostry sygnał dla kierownictwa zakładów, że sprawy troski o bezpieczeństwo i higienę pracy nie można stawiać niżej troski o wykonanie planów, że jest to problem równorzędny i przestrzeganie przepisów BHP nie może stać się tylko uciążliwym obowiązkiem, bo jest przecież wykładnikiem troski o człowieka — troski, stanowiącej cel naszej działalności. Jest to także sygnał dla ogniw związkowych, bo robotnicy oczekują od rad zakładowych więcej energii i stanowczości w walce z nieprzezwyciężaniem przepisów ochrony pracy i przewlekłym zataśnianiem wniosków społecznej inspekcji pracy.

Jak dotąd, niektóre rady zakładowe w niedostateczny sposób zajmują się sprawami BHP. — Oto np. Rada Zakładowa „Sanowagu” nie interweniowała wcale na obniżenie w porównaniu do roku ubiegłego wydatków na cele bezpieczeństwa pracy, o 200 tysięcy złotych. Nie interweniowała, choć potrzeby w tym zakresie są znacznie większe niż poprzednio, a obniżenie wydatków nastąpiło z obawy, „by nie trzeba się było tłumaczyć z niewykorzystanych funduszy”.

Brak troski o sprawy bezpieczeństwa pracy w „Sanowagu” wyraża się także choćby tym, że w toku inspekcji z Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców ujawniono aż 127 faktów nieprzezwyciężania przepisów BHP i np. w wydziale mechanicznym, z braku osłon na maszynach, zaistniało w okresie trzech miesięcy 12 wypadków zapróżnienia oczu towarzyszy. Spawanie konstrukcji metalowych w tym zakładzie odbywa się na ogólnej hali, bez żadnych osłon, co grozi nie tylko spawaczom, ale pracującym w pobliżu robotnikom przewlekłą chorobą oczu, aż do ślepoty.

Ale nie tylko w „Sanowagu” organizacja związkowa w niedostateczny sposób zajmuje się sprawami BHP, a kierownicy odsuwają je na plan dalszy, niż wykonanie planów. — W Tarnobrzeskich Zakładach Budowy Obrabiarek, wbrew zaleceniu państwowego inspektora pracy z lutego 1954 r. jeszcze do niedawna trzymano na ogólnej hali, mimo wyraźne-

go przepisu używania jej w osobnym pomieszczeniu. Poza tym w grudniu ub. roku odprawiono niewykorzystane na doprowadzenie wody do umywalni 15.000 zł i w efekcie w wyłożonym białymi kafelkami pomieszczeniu zrobiono magazyn zbędnych reagentów. A że jedno pomieszczenie w magazynie było za małe — powiększono je o pokój przeznaczony dla lekarza i na szatnie.

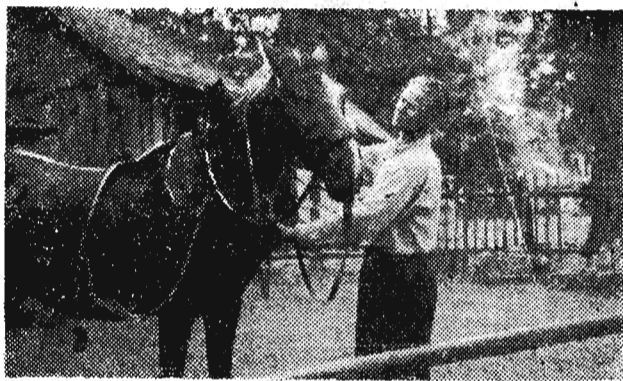
Oczywiście kroków tych nie uczyniono bez namysłu wzięto pod uwagę, że pokój ten tak i tak nie zaspokoi wszystkich potrzeb załogi, niech więc zostanie po staremu i robotnicy nadal myją się w domu. Takimi to drogami biega myśli bezduszników, którzy nie chcą jakoś zobaczyć ani robotników, ani ich potrzeb. Nie wątpimy, że obecnie na właściwe tory skieruje ich myśli organizacja partyjna TZBO.

Szczególnie aktualnym zagadnieniem w zakładach przemysłu metalowego jest sprawa szkolenia przywzrostowego robotników, z zakresu BHP. Niepokojącym zjawiskiem, wynikającym z analizy wypadków przy pracy młodych robotników, jest np. stwierdzenie, że mimo obowiązku niektórzy majstrowie nie informują nowicjuszy o przepisach bezpieczeństwa pracy przy robotach przez nich wykonywanych.

Z wszystkich omówionych przykładów wynika nieodparty wniosek, że organizacją partyjną nie wolno ani na chwilę zapominać o bezpieczeństwie pracy ludzi. Poprzez członków partii, w związkach zawodowych powinny one mobilizować kierownictwo i samych robotników do likwidacji wszelkich zaniedbań, czuwając nad bezwzględny przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Bowiem wszechstronna troska kierownictwa zakładów, organizacji partyjnych i związków zawodowych o warunki pracy i bytu robotnika, to nieodłączny warunek naszego socjalistycznego budownictwa

## Emil Pyrcz pojedzie na Festiwal

Emil Pyrcz jest przodującym gospodarzem w Woli Cichej (pow. Rzeszów). Pierwszy zawsze wywiązuje się z obowiązków wobec państwa, pierwszy wprowadza u siebie nowe metody uprawy. Jako radny Gromadzkiej Rady Narodowej szczerze zajmuje się wszystkimi sprawami swojej wsi... szczególnie sprawami produkcji rolnej i terminowej realizacji planów skupu. W roku ubiegłym z inicjatywy Pyrcza młodzież i starsi gospodarze z Woli Cichej zorganizowali wspólne zbiory zboża i omloty, pomagając sobie nawzajem, a potem pierwszy odstawili zboże dla państwa. Cenią go za to i starsi, i młodsi.



Tow. Pyrcz mimo tych obowiązków nie zaniedbuje pracy w kole ZMP, którego jest przewodniczącym. Szczególną aktywność wykazał w okresie przygotowań do II Zjazdu, za co wybrany został członkiem Zarządu Głównego ZMP. Z niezmierną energią pracuje i teraz, w przygotowaniach do Festiwalu. Młodzież Cichej Woli cenili wysoko pracę Emila Pyrcza, dlatego też na ostatnim zebraniu wybrała go na uczestnika V Światowego Festiwalu.

## Dla uczczenia święta 22 Lipca

Ponad 100 proc. planu kontraktacji rzepaku ozimego

(r) W związku z wezwaniem PZGS Strzyżów do współzawodnictwa o ukończenie w jak najszybszym terminie kontraktacji roślin oleistych skierowanym do wszystkich PZGS w woj. rzeszowskim o przekroczeniu planu kontraktacji rze-

paku czimego na 1956 rok zawiadamiają PZGS Rzeszów i PZGS Strzyżów.

Wezwaniu to znalazło również szeroki odzew wśród chłopów pracujących, którzy masowo podpisali

umowy kontraktacyjne i dzięki temu w pow. strzyżowskim wykonano plan kontraktacji rzepaku ozimego w 110 proc., a w pow. rzeszowskim w 101 proc.

J. T.

## Naprawa mostu i ponadplanowa dostawa mleka

(r) Chłopi ze wsi Zarzecz w pow. jasielskim zobowiązali się przepracować przy remoncie mostu na rzece Wisłoczce łączącymi Zarzecz z Dębówcem, przepracować 200 dniówek pieszych i dać 100 dni konnych. Prace przy moście zaplanowane do końca lipca zostaną zakończone do 15 lipca br.

Ponadto kobiety z tej gromady a m. in. Maria i Fel-

cja Konopka, Salomea Lorek, Maria Wojtunik, Amelia Wojtunik, Karolina Ziaber, Cecylia Spólnik, Danuta Stachowicz postanowiły dostarczyć do zlewni 1.800 l mleka ponad plan, zwiększyć po głowie bydła o 8 szt., owiec o 6 szt., trzody chlewnej o 23 szt. oraz zakontraktować w Gminnej Spółdzielni 5 tuczników.

Michał Rząca koresp.

## Zobowiązania chłopów gromady Kiełków

(r) Do dnia 5 sierpnia br. chłopie gromady Kiełków pow. Mielec zorganizują zbio-

rową dostawę zboża dla państwa, a cały plan dostaw zboża wykonają do 31 sierpnia. Plan obowiązkowych dostaw ziemniaków realizują do dnia 5 października, plan dostaw mleka i żywca oraz plany finansowe do 30 listopada br. Całkowicie wykonają też plan kontraktacji, poza tym wybudują 150 m drogi o twardej nawierzchni, przeprowadzą podorywki na obszarze 150 ha do 10 sierpnia, zasieją poplonny na 60 ha do 10 lipca br. i wybudują 6 silosów glinobitych na kiszonki.

## Energiczna akcja ratownicza zapobiegła zawaleniu się mostu

(e) W wyniku silnego deszczu w dniu 7 bm. wezbrały wody na rzece Trzebońnica, przerywając wał drogi publicznej w Rudzie Łańcuckiej pow. Łańcut. Znajdujący się obok mostu kotłowy groził zawaleniem. Dzięki energicznej akcji przeciwpowodziowej, w której wyróżnili się pracownicy RPZB Sarżyna i miejscowych Zakładów Chemicznych oraz oddziały Straży Pożarnej z Rudnika, most został uratowany.

W dniu 7 bm. opuściła Polskę delegacja rządowa...

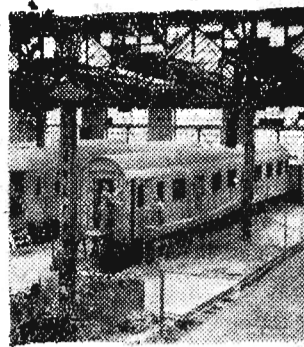
W dniu 7 bm. opuściła Polska delegacja rządowa...

W dniu 7 bm. opuściła Polska delegacja rządowa...

W dniu 7 bm. opuściła Polska delegacja rządowa...

W dniu 7 bm. opuściła Polska delegacja rządowa...

## Wykonali plan z nadwyżką



Jeden z największych zakładów przemysłowych na Ziemiach Zachodnich Wrocławską Fabryka Wagonów „Pafawag” zadania pierwszego półrocza ostatniego roku planu 6-letniego wykonał z nadwyżką tj. w 101,5 proc. Wykonany został również i to z dużą nadwyżką plan obniżki kosztów własnych do produkcji. W porównaniu do roku ubiegłego koszt produkcji wagonu osobowego został zmniejszony o 41 tys. zł, a w stosunku do kosztów planowanych na rok bieżący o 26 tys. złotych. Na zdjęciu: Fragment hali montażowej wagonów osobowych. CAF-fot. Pleńkowski.

# Dzień naszego województwa

## Realizując Czyn Lipcowy metalowcy przed terminem wykonują plany produkcyjne

(e) Dla uczczenia 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — metalowcy województwa rzeszowskiego podjęli dotychczas 12.505 zobowiązań, w tym 11.619 indywidualnych oraz 886 zespołowych. Na wyróżnienie zasługuje załoga WSK Rzeszów, która realizując 8.399 zobowiązań przyniesie zakładowi dodatkową produkcję o wartości przeszło 10 milionów 650 tysięcy złotych. Dotychczas zrealizowano tu już zobowiązania na wartość ponad milion złotych.

Realizacja zobowiązań przyspieszyła wykonanie planów produkcyjnych. I tak na 11 zakładów metalowych naszego województwa, 10 zakładów wykonało plany miesiąca czerwca i półrocza. Pozostał jeszcze tylko „Sanowag”, któ-

ry globalnie wykonał w 88,5 proc. plan miesiąca czerwca.

Wyróżnić tu należy także zakłady jak WSK w Dębicy i Gorzycach, które swoje półroczne plany produkcyjne wykonały prawie na 30 dni przed terminem. W hucie Stalowa Wola o wykonaniu swoich zobowiązań zameldowała załoga kier. Jagiełły, która już w dniu 22 czerwca wykonała półroczny plan państwowy. W Zakładach Metalowych Dęba wszystkie brygady kier. Krajewskiego wykonały swoje zobowiązania, dzięki czemu plan miesiąca czerwca wykonany został w dniu 29 czerwca w 116 proc.

Coraz częściej napływają meldunki z naszych zakładów o realizacji zobowiązań lipcowych, które pozwalają na przedterminowe wykonywanie zadań produkcyjnych (i)

## W czasie żniw nie zabraknie artykułów gospodarczych

(r) Nie będzie w tym roku kłopotu z zaopatrzeniem w artykuły gospodarcze. WZGS dostarczył PZGS wystarczających ilości kos, młotków, pierścieni do kos, osiek, wideł, babek, worków, sznura itp. Samych worków znajduje się w GS około 5 tys., a w razie potrzeby będzie można dostarczyć jeszcze więcej. Podobnie jest ze wszystkimi innymi artykułami. Dotychczas rozpracowano np. 69.307 kos różnej długości. Dla udogodnienia nabyca wszystkich tych artykułów stosowany będzie w czasie żniw handel obwoźny.

Części zamienne do maszyn rolniczych i do mlocar-

ni sprzedawane będą w 5 punktach, a mianowicie: w Łańcutu, Jasle, Jarosławiu, Mielcu i Sanoku. Punkty te są dobrze zaopatrzone i nabyca części nie powinno sprawiać właścicielom maszyn kłopotów.

## Nasiona poplonów czekają na nabywców

(r) Większość chłopów w naszym województwie nie posiada własnych nasion poplonów. Sprawy tą zajęły się już PZGS, które dostarczą rolnikom brakujących nasion.

PZGS otrzymały już w sumie 253.219 kg takich nasion jak seradela, bobik, groch, łubin pastewny, peluska, łubin gorzki i rzepak. W drodze jest jeszcze 61.900 kg wyki ozimej i jarej, które w najbliższych dniach znajdą się w magazynach. Należałoby teraz dopilnować, by nasiona poplonów jak najszybciej znalazły się w sklepach na wsi.

## Delegacje rządowe na otwarcie XXIV MTP opuściły Polskę

WARSZAWA (PAP). Delegacje rządowe, które uczestniczyły w uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich opuszczają obecnie Polskę.

5 bm. opuściła Polska delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej z wicepremierem Ludmilla Jankovcova na czele.

Delegacja zwiedziła w czasie pobytu w Polsce m. in. Hutę Boorek, Elektrownię w Miechowie, Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, Cementownię „Odra” oraz Warszawę.

W dniu 7 bm. opuściła Polskę samolotem delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej, wiceminister handlu zagranicznego Jenő Bacsonyi.

W czasie pobytu w Polsce wiceminister Bacsonyi zwiedził m. in. Warszawę, Gdynię i Gdańsk oraz Stocznnię Gdańską i Zakłady Sodowe w Matwach.

W dniu 7 bm. opuściła Polska samolotem delegacja rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu zagranicznego Ziwkova na czele.

Delegacja zwiedziła w czasie pobytu w Polsce m. in. Warszawę, Wrocław, Kraków i Oświęcim oraz Hutę im. Lenina.

Dziś w numerze: HELENA NARÓG — Nie możecie zrażać się trudnościami.

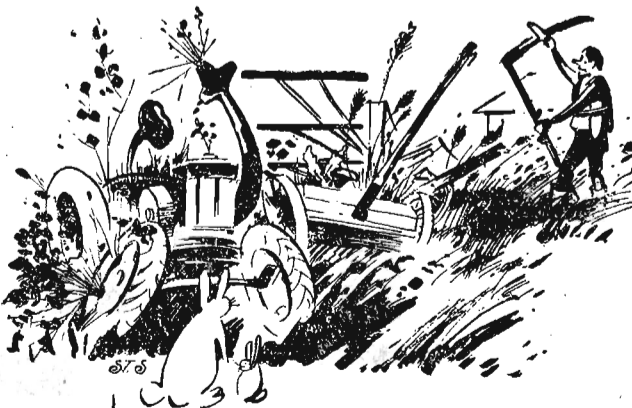
O zegarkach po raz drugi.

Nowiny Tygodnia.

## „Żniwa za pasem“

Dobrze przygotowały swój sprzęt mechaniczny do akcji żniwno-ombotowej załogi PGR w pow. dębickim, w Zespole PGR Szówsko (pow. Jarosław), w Zespole PGR Narol (pow. Lubaczów) itd. itd.

Natomiast dyrektorzy zespołów PGR kierownicy warsztatów zespołowych w Widaczu (pow. Brzozów), w Horyńcu, Oleszycach (pow. Lubaczów) i w Radymnie zaniedbali swoje obowiązki.



Oni (z Horyńca, Oleszyc, Widacza i Radymna): Remonty maszyn? Nic pilnego. Jeszcze parę dni a snopowięzalek i ciągników nie będzie można zobaczyć spośród traw i chwastów. Wtedy żadna komisja ich nie dojrzy.

My A żniwa? Może chcecie tylko kosami żąć zboże? Trzeba zabrać się szybko do zakończenia remontów. No i do otoczenia opieką mienia społecznego, które w tej chwili marnotrawicie.

List otwarty do zetempowców w Tryńczy

Nie możecie zrażać się trudnościami

Wasz zetempowski kolektyw w Tryńczy liczy kilkadziesiąt osób. Kilkadziesiąt młodych ludzi to kolektyw, którego praca powinna się jakoś uwidocznić. Tymczasem śladów jej trzeba szukać ze świecą nawet w biały dzień.

U nas nic się nie da zrobić — powtarzają jedni. No cóż, chętnie dołączymy się jeśli zaniecie się coś robić — mówią drudzy. Właściwie to coż my możemy zdziałać? — zapytują inni.

Roboty w Tryńczy jest, rzec można po uszy. Trzeba tylko patrzeć nieco dalej niż na koniec swego nosa. Nie czekać na drugich, a samemu wychodzić z inicjatywą domagać się zadań od zarządu, i wreszcie wierzyć w swoje siły, w siły kolektywu młodzieżowego.

Zebrań Wasze, które odbywają się dość systematycznie, są nudne anemiczne. A tyle jest przecież problemów do omówienia. Brak Wam odwagi, by wyciągnąć na wierzch swoje błędy, swoje słabości, podyskutować szczerze i obrać właściwy kierunek pracy.

cyduje niewątpliwie spreżyście kierownictwo. Takiego kierownictwa brak Wam w organizacji od dłuższego czasu. Ci, którzy mogliby dobrze pokierować pracą koła uchylają się od tego, niewątpliwie poważnego, obowiązku...

Pracy nie zabraknie dla żadnego z Was. Wystarczy tylko zainteresować się życiem gromady, sprawami, które w chwili obecnej są centralnym problemem, zainteresować się sprawami produkcji rolnej.

W Tryńczy od trzech lat remontuje się świetlicę systemem gospodarczym. Zetempowcy nie dołożyli dotąd ani cegiełki, by przyspieszyć jej wykończenie. Prace postępują bardzo powoli.

Wielu z Was nie wie nawet, że w Tryńczy istnieje komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, który zamiast rosnać, kurczy się. Raz po raz ktoś otumaniony przez wrogą plotkę, lub zniechęcony długą beczynnością komitetu występuje z niego.

Maćcie wszelkie możliwości ku temu, Maćcie w kole kilku członków ze średnim wykształceniem — Janek Wojtas, Kazia Łakota, pracownica Prezydium GRN, która niestety stoi z dala od organizacji. Trzeba wykorzystać ich wiedzę, domagać się pomocy, przydziału zadania.

Zbliża się Festiwal. Młodzież naszego województwa czyni wszechstronne przygotowania, by godnie powitać to wielkie święto młodzieży. Czym powitacie go Wy? Zastanówcie się, przemyslcie. Jaki jest Wasz wkład, Wasz udział w dziele rozbudowy i umocnienia naszej ojczyzny, całego obozu pokoju?

Chciecie żyć w spokoju, pracować, uczyć się, kochać. Wielu z Was zdobyło już zawód, wykształcenie, inni zdobywają jeszcze. Nie chcecie innego życia. Ale co robicie, by to, co zdobyliśmy wysiłkiem całego narodu rozwinąć i umacniać? Drogę do tego jest wiele: aktywna praca na roli, udział w przebudowie Waszej wsi, sumienna praca w organizacji ZMP, wychowywanie młodych ludzi.

Wielu z Was nie wie nawet, że w Tryńczy istnieje komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, który zamiast rosnać, kurczy się. Raz po raz ktoś otumaniony przez wrogą plotkę, lub zniechęcony długą beczynnością komitetu występuje z niego.

Jestcie młodzi i mlmo wyszko (mań na myśl długi sen Waszego koła) pełni życia. Wielu z Was szuka rozrywk. Nie może być znaleźć w kolektywie zetempowskim, w świetlicy, przesiada je więc w gospodzie przy kieliszku czystej.

Stać Was chyba na zorganizowanie godziwej, kulturalnej rozrywki. Rysiek i Mietek Jakubowski, Władek Gielarowicz, Józef Czerny są członkami koła, uczą się w szkole muzycznej w Przewońsku, Irene i Staszka Jakubówny lubią śpiewać. Wśród ca-

tego kolektywu znaleźć można chyba więcej młodych ludzi o różnych zainteresowaniach i uzdolnieniach. Tylko trochę chęci, a można by stworzyć dobry zespół artystyczny. Próbowaćcie już kiedyś nie starczyło Wam jednak dość siły woli, by sprawę doprowadzić do końca.

Maćcie wszelkie możliwości ku temu, Maćcie w kole kilku członków ze średnim wykształceniem — Janek Wojtas, Kazia Łakota, pracownica Prezydium GRN, która niestety stoi z dala od organizacji.

Zbliża się Festiwal. Młodzież naszego województwa czyni wszechstronne przygotowania, by godnie powitać to wielkie święto młodzieży. Czym powitacie go Wy? Zastanówcie się, przemyslcie. Jaki jest Wasz wkład, Wasz udział w dziele rozbudowy i umocnienia naszej ojczyzny, całego obozu pokoju?

Chciecie żyć w spokoju, pracować, uczyć się, kochać. Wielu z Was zdobyło już zawód, wykształcenie, inni zdobywają jeszcze. Nie chcecie innego życia. Ale co robicie, by to, co zdobyliśmy wysiłkiem całego narodu rozwinąć i umacniać? Drogę do tego jest wiele: aktywna praca na roli, udział w przebudowie Waszej wsi, sumienna praca w organizacji ZMP, wychowywanie młodych ludzi.

Wielu z Was nie wie nawet, że w Tryńczy istnieje komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej, który zamiast rosnać, kurczy się. Raz po raz ktoś otumaniony przez wrogą plotkę, lub zniechęcony długą beczynnością komitetu występuje z niego.

Jestcie młodzi i mlmo wyszko (mań na myśl długi sen Waszego koła) pełni życia. Wielu z Was szuka rozrywk. Nie może być znaleźć w kolektywie zetempowskim, w świetlicy, przesiada je więc w gospodzie przy kieliszku czystej.

Stać Was chyba na zorganizowanie godziwej, kulturalnej rozrywki. Rysiek i Mietek Jakubowski, Władek Gielarowicz, Józef Czerny są członkami koła, uczą się w szkole muzycznej w Przewońsku, Irene i Staszka Jakubówny lubią śpiewać. Wśród ca-

„Oszustwa mają krótkie nogi”

Kombinator magazynier GS w Mielcu Zdzisław Drozdowski stanie przed sądem

208 tys. zł — to suma niemiernie duża. Trzeba na nią pracować kilkanaście lat lub być szczęśliwym zwycięcą dwu konkursów sportowych organizowanych przez PKOL. Ale Zdzisław Drozdowski — magazynier Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Mielcu — wsi nie potrzebował ani kilkunastu lat znojnnej i oszczędnej pracy, ani też szczęścia w konkursie PKOL. Wpadł na pomysł, który w przeciągu 3 miesięcy realizował, zarabiając na czysto 208.563,80 zł. Oczywiście z racji swego stanowiska dopuścił się w magazynie GS w Mielcu — wsi nadużyć i oszustw, które przyniosły mu tak duży zysk.

A ponieważ kłamstwo i oszustwa mają „krótkie nogi” więc w niedługim czasie wyszły na światło dzienne „sukienne machinacje” przebiegłego magazyniera.

Od 1950 r. Zdzisław Drozdowski zajmował stanowisko magazyniera w GS w Mielcu wsi. Od pierwszych dni jego pracy dało się zauważyć, że żyje on ponad stan. Właściciel dwóch kamienic bawił się, pił i częstował innych, kupił motocykl i w ogóle używał sobie nie licząc się zbytnio z pieniędzmi. Często urządzał także pijatyki u siebie w magazynie. Ta rozrzut na polityka magazyniera oraz jego nie liczenie się z groszem, zwróciły uwagę opinii publicznej. Powstało podejrzenie, że Drozdowski dopuszcza się na duży.

Przypuszczenia te okazały się prawdziwe, bo po dłuższej obserwacji i śledztwie przeprowadzonym przez MO wyszło na jaw, że magazynier Zdzisław Drozdowski bez

żadnych skrupułów podnosił ceny sukna i wynikiem nadwyżki przywłaszczał sobie i używał na własne potrzeby. Akt oskarżenia sporządzony przez Komendę Wojewódzką MO zarzuca Drozdowskiemu, że:

1) W okresie od 21 maja do 31 sierpnia 1954 r. przekraczając swoje uprawnienia podniósł bezpodstawnie cenę 904,70 m sukna z kwoty 223 zł na 420 zł za 1 m, przeprowadzając je częściowo przez sklepy GS nr 5 i 6 oraz magazyn PZGS w Mielcu, a następnie rozsprzedając i wynikną stąd nadwyżkę 178.225,90 zł wyprowadził z magazynu w postaci różnych towarów oraz zużył na własne potrzeby.

2) Jako magazynier zagarnął z prowadzonego przez siebie magazynu towary wartości 31.961,50 zł. Ponadto akt oskarżenia obejmuje Tomasza Herchela, Wiktorię Weryńska, Tadeusza Dziekana, Danieł Hajdamach i Helenę Rządzą — pracowników sklepów GS w Mielcu — wsi, którzy nie wypełniając swoich obowiązków przyjmowali sukno od Drozdowskiego bez sprawdzenia źródła ceny, wystawili dowody przerzutu z magazynu do sklepu i pozwalali bez oporu manewrować Drozdowskiemu i kombinować w swoich sklepach, co umożliwiło mu dokonanie tak wielkich nadużyć.

W tej chwili sprawa Zdzisława Drozdowskiego i jego pomocników ze sklepów GS przekazana została przez Komendę Wojewódzką MO do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W niedługim czasie staną oni wszyscy przed sądem.

Krytyka pomogła

Drażkowie byli karani niesłusznie

W artykule zamieszczonym w „Nowinach Rzeszowskich” pt. „Praworządność — to nie osobiste porachunki” piętnowaliśmy postępowanie ob. Czysta referenta Prezydium GRN w Gliniku Charzewskim. Czyż starał się za parawanem spraw urzędowych załatwić osobiste porachunki. Cieszyłoby udatemu się to z winy niektórych pracowników Prez. GRN w Strzyżowie. Drażkom niesłusznie przypisano 0,58 ha gruntu, a następnie karano ich za niewykonanie obowiązkowych dostaw z gruntu przez nich nie użytkowanego.

W wyniku jednak naszego artykułu Prezydium WRN w Rzeszowie wysłało w teren Inspektora ob. Józefa Batora, który zbadał sprawę na miejscu. W szerokim wyjaśnieniu czytamy: — Resumując przeprowadzone dochodzenie stwierdzić trzeba, że artykuł był całkowicie słuszny, ponieważ jak wykazały dochodzenia, a w szczególności zeznanie ob. Tadeusza Wyskiela, Adama Wody i wielu innych — grunt użytkowany był w 1954 r. przez ob. Drażek Genowefę, a dołączenie go do gruntu ob. Katarzyny i Jana Drażków nastąpiło jedynie z winy ob. Czysta, jako sołtysa gromady.

Ob. Czysta chcąc w dalszym ciągu mścić się na Drażkach dopuścił do tego, że zostali trzykrotnie karani przez kolegium karno-administracyjne za nieodstąpienie obowiązkowych dostaw z gruntu, którego nie użytkowali. Tak więc Wydział Społeczno-Administracyjny Prez. PRN w Strzyżowie, nie zadając sobie trudu wszechstronnego zbadania sprawy, a przy wymiarze kary opierał się jedynie na wnioskach gm. del. MS, a następnie Prez. Gromadzkiej Rady Narodowej. Poważnie zawinił również Insp. klasyfikacji w Pow. Zarządzie Rolnictwa ob. Włodkiewicza, który po otrzymaniu do zbadania i załatwienia zażalenia ob. Drażków nadesłanego przez „Nowiny Rzeszowskie” zamiast przeprowadzić szczegółowe dochodzenia na miejscu oparł się

Jedynie na fałszywych wyjaśnieniach ob. Czysta, które uznał za słuszne i wystarczające do załatwienia przedmiotowej sprawy. Ponośi on również winę za niezatawienie przez okres 7 miesięcy podania ob. Katarzyny Drażek nadesłanego do Powiatowego Zarządu Rolnictwa przez b. Prez. Gm. RN.

- W tym stanie rzeczy zdaniem moim należy: 1) odpisać od pożyczki ob. Katarzyny Drażek zam. w Zar. nowej 0,58 ha gruntu będących własnością ob. Genowefy Drażek; 2) zwrócić ob. Katarzynie Drażek, względnie zaliczyć na podatek gruntowy niesłusznie przez nią wpłaconą grzywnę w wysokości 300 zł; 3) wyciągnąć w stosunku do ob. Czysta b. sołtysa, a obecnego referenta Prez. GRN w Gliniku Charzewskim jak najdalej idące wnioski (do zwolnienia z pracy włącznie) biorąc za podstawę powyższe opisane niedociągnięcia z jego strony oraz fakt, że w/w wszelki mi sposobami pragnie podważyć autorytet przewodniczącego Prez. GRN; 4) odwołać sekretarza Prez. GRN w Gliniku Charzewskim ob. Złotką z zajmowanego stanowiska z powodu nie należytego wywiązywania się ze swych obowiązków jako sekretarza, co odbija się ujemnie na całości pracy Prezydium; 5) udzielić upomnienia na piśmie z wpisaniem do akt personalnych ob. Włodkiewicza za niewłaściwe i biurokratyczne załatwienie przedmiotowej sprawy; 6) zwrócić uwagę Oddz. Społ. Administr. Prez. PRN, by w przyszłości w sprawach niejasnych przed przystąpieniem do karania przeprowadzone szczegółowy wywiad w terenie a nie opierano się jedynie na materiale dostarczonym przez Prez. GRN.

Inspr. Prez. WRN BATOR JOZEF Przesyłając redakcji przytoczone wyjaśnienia Prezydium WRN w Rzeszowie zawiadamiam, że wnioski zawarte w sprawozdaniu (inspektora) uznane zostały za słuszne i przekazane do wykonania. Za Prezydium WRN (—) WACŁAW RÓŻGA Przewodniczący Prezydium

O zegarkach po raz drugi

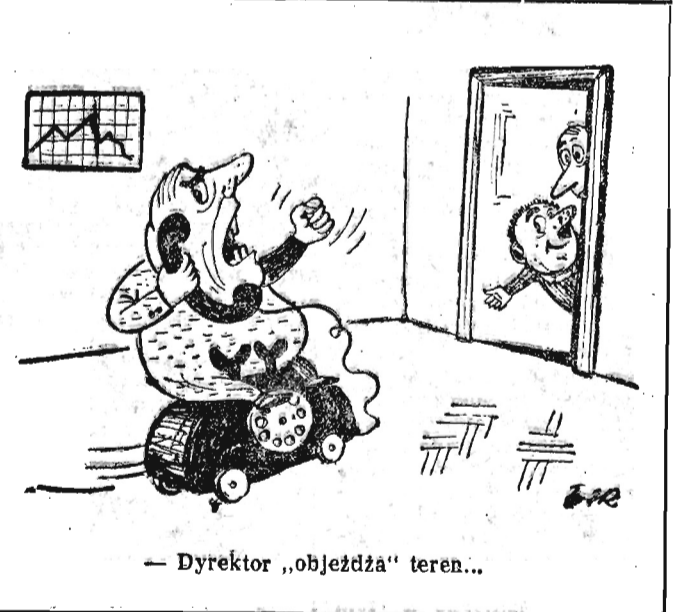
W naszej rubryce „Pod arlekinem” w dniu 3 bm. zamieściłmś notatkę pt. „Do czego służą zegarki?”, w której krytykowałmś postępowanie dyrektora Zarządu Okręgu PKS w Rzeszowie. Chodziło o przydział zegarków, jakie były przeznaczane dla pracowników biurowych Z.O.

Dyr. Grabowski przesyłał do redakcji wyjaśnienie, w którym zaprzeczył prawdziwość zarzutów, pisząc: „...rozdział zegarków odbył się z zachowaniem wszystkich obowiązków w tym względzie form”. W dalszym ciągu pisma dyrektora nadmienia, że na 20 podań, mogło być załatwionych pozytywnie tylko 5, a więc stąd powstało zniecierpliwienie załogi, i stąd też wynika bezpodstawną krytyka. „Zdaniem moim, autor wspomianej notatki sprawę powyższą potraktował w sposób złośliwy, nie oparty na faktach” takie jest zakończe-

nie wyjaśnienia dyr. ZO PKS — Grabowskiego. Wobec takich zarzutów zmuszeni byliśmy zająć się powtórnie jak najbardziej wnikliwym zbadaniem sprawy, tym bardziej, że dyrektor nie wspominał ani słowa o zagadnieniu istotnym, tj. ko mu zegarki przydzielono.

I teraz znów możemy stwierdzić, że przydział nie odbył się z zachowaniem obowiązków form. Ludzie, którzy powinni byli zdecydować kolektywnie o przydziale zegarków zostali postawieni przez dyrektora wobec faktu dokonania. Oznajmił im po prostu, że zegarki już przydzielili. Ponadto okazało się, że na 20 podań zostały załatwione tylko 3, bo tyle zostało zegarków. Dwa z nich „wypłynęły” poza Zarząd Okręgu.

Z konfrontacji tego faktu z otrzymanym wyjaśnieniem wynika jasno, że dyr. Grabowski uważa, iż pracowni-



— Dyrektor „objeżdża” teren...

cy nie powinni się zastanawiać, dlaczego ilość zegarków stopniała z pięciu do trzech. Tę „tajemnicę” dla prostej uczciwości również wypadło nam odświeżyć. Dyr. Grabowski użył wielu argumentów, by ludzi spoza zakładu pracy przekonać, że PKS cierpi na nadmiar zegarków, że są pracownicy, którzy otrzymali ich już po 4 — 5, że nasycenie zegarkami jest tak wielkie, iż ludzie nie chcą ich kupować. Rzecz oczywista, że osoby te wyprowadzone z błędu przez redakcję, zwróciły zegarki do prawowitego właściciela tj. do załogi PKS.

Być może, że nie byłoby mi do tych, bądź co bądź, nie przyjemnych spraw wracali od nowa, gdyby dyr. Grabowski nie zaczął stosować wypróbowanych metod tłumienia krytyki przez innych tłumicieli — w języku korespondentów naszej gazety nazywanych polikacjami. (Krytykę polknął i tłum ją dalej).

Mianowicie zaczęto się w dyrekcji poszukiwanie autora notatki. Najpierw dotknięcia, który z korespondentów mógł napisać do redakcji, następnie kto na piśmie przyłożył pieczęć, wreszcie robienie, co się tylko da, by domniemanym autorom uczy nic tzw. „nieznośne życie”. Przez tego rodzaju postępowanie dyr. Grabowski zmusił nas do powrócenia do tematu po raz drugi.

Nie chcielibymś zajmować się nim po raz trzeci. Ob. Grabowskiego cenimy jako dobrego fachowca, umiejętnego organizatora transportu PKS, ale nie możemy tolerować postępowania, które jest najzwyczajszym przejawem tłumienia krytyki. I jeszcze jedna uwaga. Za notatki ponosi odpowiedzialność redakcja, przypominamy więc, że bezcelowe jest wyręczanie nas w ustalaniu autorstwa.



## Przemówienie radiowe prezydenta WRD Ho Chi Minha

PEKIN (PAP). Szef przebywającej w Pekinie delegacji rządowej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, prezydent Ho Chi Minh wygłosił 7 bm. przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie chińskie.

W przemówieniu tym prezydent Ho Chi Minh złożył podziękowanie Komunistycznej Partii Chin, rządowi ChRL i całemu narodowi chińskiemu za wyjątkowo serdeczne przyjęcie.

Zwiedzając fabryki i gospodarstwa rolne, wietnamska delegacja rządowa — oświadczył Ho Chi Minh — przekonała się o wspaniałym rozwoju przemysłu i rolnictwa Chińskiej Republiki

Ludowej i spotykała się wszędzie z entuzjazmem ludzi budujących socjalizm. Podkreślił on również sukcesy budownictwa mieszkaniowego w Chinach oraz wielką troskę, jaką r. d. chiński otcacza młodzież i dzieci.

Omawiając sytuację w Wietnamie, Ho Chi Minh stwierdził, że naród wietnamski pod kierownictwem Wietnamskiej Partii Pracujących i rządu WRD prowadzi czynną walkę o umocnienie pokoju, o jedność i niezawisłość swego kraju. Napotyka wiele trudności — powiedział Ho Chi Minh — lecz się ich nie boimy. Jesteśmy przekonani, że dzięki naszemu własnemu wysiłkowi, dzięki poparciu ze strony Związku Radzieckiego i bratnich narodów, jak również dzięki sympatii okazywanej nam przez narody krajów Azji Południowo-Wschodniej i wszystkich miłujących pokój krajów na świecie, zdolamy trudności te pokonać i osiągniemy całkowite zwycięstwo.

W zakończeniu swego przemówienia Ho Chi Minh życzył narodowi chińskiemu dalszych sukcesów i wniósł okrzyk na cześć przyjaźni między narodami Chin i Wietnamu, na cześć pokoju na całym świecie.

## Z pobytu rządowej delegacji WRD w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung podejmował 7 bm. obiadem prezydenta Ho Chi Minha i członków wietnamskiej delegacji rządowej.

W godzinach rannych 8 bm. wietnamska delegacja rządowa opuściła Pekin udając się do Ulan Batoru w drodze do Związku Radzieckiego.

## Wspólny komunikat rządów ChRL i WRD

PEKIN (PAP). W dniach od 27 czerwca do 7 lipca br. w Chińskiej Republice Ludowej — jak już donosiliśmy — przebywała delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Na czele jej stał prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Chi Minh.

7 bm. w godzinach popołudniowych w Pekinie prezydent i premier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Chi Minh oraz premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai podpisali wspólny komunikat rządów ChRL i WRD.

Na uroczystości podpisania wspólnego komunikatu obu rządów obecni byli: ze strony chińskiej — przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi i inni przedstawiciele najwyższych władz państwowych — ze strony wietnamskiej — członkowie delegacji rządowej WRD.

## Na falach mętnej wody

### Mac Carthy wam się kłania

Jak podaje amerykańskie pismo nauczycielskie „Teachers News”, Departament Oświaty USA, ożywiony duchem maccarthyzmu, spłodził ostatnimi czasy zarządzenie, które zmusza nauczycieli szkolnych od informowania władz o poglądach koleżanów. Chodzi, rzecz jasna, o to, czy czasem który z nich nie należy do jednej z 200 organizacji, uznanych przez Departament Sprawiedliwości za „wyurutowe”.

Związki zawodowe i komitety rodzicielskie odpowiedziały na próbę werbowania szpiegów spośród nauczycieli akcją protestacyjną, która coraz bardziej przybiera na sile. — Nie uznajemy „informowania” jako części składowej systemu szkolnego, domagamy się cofnięcia zarządzenia — piszą rodzice i związkowcy do Departamentu Oświaty.

Nauzka stąd dla maccarthowców jedna: brudnym donosicielstwem uczcwi ludzie zajmować się nie będą.

każdem bądź razie wszyscy sympatycy tej dyscypliny, którzy wybierają się na to spotkanie, wierzcie, że rzeszowski juniorzy, których przygotowuje trener Włodzimierz Maurer, dadzą ze siebie maksimum wysiłku, by w rezultacie przejść do dalszej rundy — do półfinału. Ale będzie to możliwe wówczas, gdy o którymś przypadku zaszczyt bogactwa i woli rzeszowskiego zagrają rolę. Inne, jeszcze skuteczniej jak poprzednio i zastępują się do wskazówek swego trenera.

Mecz Rzeszów — Lublin rozegrany zostanie jutro (w niedzielę 10 bm) na stadionie Sparty Rzeszów. Początek spotkania godz. 19.30.

W dniu jutrzejszym grają ponadto Szczecin — Gdańsk, Staliność I — Wrocław, Łódź — Staliność II.

## JUTRO NA STADIONIE SPARTY Rzeszów mecz juniorów Rzeszów-Lublin w turnieju „Przeglądu Sportowego” o Puchar

Pierwszym bardzo poważnym egzaminem kadry juniorów woj. rzeszowskiego było spotkanie w ubiegłą niedzielę z reprezentacją Krakowa. Ten egzaminacyjny mecz zakończył się zwycięstwem rzeszowskich młodych piłkarzy 2:1. W wyniku tego nasi młodzi adepci sztuki piłkarskiej zakwalifikowali się do ćwierćfinału, w którym zmierzą się z jedenastką woj. lubelskiego.

I ten mecz jest niezwykle ważny dla naszych piłkarzy, gdyż walka toczy się będzie o wejście do półfinału, a przeciwnik niełatwy.

Czy nasi zawodnicy są w stanie przechrzlić szalę zwycięstwa w tym meczu na swą stronę? Na to pytanie dadzą odpowiedź sami piłkarze w niedzielnym spotkaniu. Wiemy o tym dobrze, że stać ich na jeszcze większy wysiłek niż w poprzednim meczu z Krakowem.

## Rząd francuski zakazał manifestacji w dniu 14 lipca w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Bourges-Maunoury francuska Rada Ministrów postanowiła zakazać odbycia w Paryżu tradycyjnej manifestacji ludowej w dniu 14 lipca. Decyzja ta została podana do wiadomości publicznej bez żadnych komentarzy. Świadczy to, iż rząd francuski nie znalazł najmniejszego pretekstu dla usprawiedliwienia swego stanowiska. Jak wiadomo, w roku ubiegłym rząd Mendesa-France'a wydał analogiczny zakaz.

Postanowienie rządu fran-

cuskiego wywołało potężną falę protestów. Komitet obchodu 14 lipca stwierdzając, że decyzja rządu jest pogwałceniem swobód zagwarantowanych w konstytucji, przypomina, że jedynie za czasów okupacji hitlerowskiej i rządu Vichy święto 14 Lipca nie było we Francji obchodzone. Komitet postanowił wysłać delegację do Przemydium Rady Ministrów w celu przekazania jej oficjalnego protestu. Komitet wyzwa również wszystkich mieszkańców okręgu paryskiego, by domagali się cofnięcia zakazu manifestacji.

Z protestem przeciwko decyzji rządu wystąpił również sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej oraz Powstanie Konfederacja Pracy.

## W schronie przeciwatomowym



—Jeżdż Wujaszku niżej. Tam będziesz całkowicie bezpieczny.

## Wokół sytuacji na Środkowym Wschodzie

PARYŻ (PAP). Waszyngtoński korespondent agencji France Presse donosi na podstawie wiadomości ze źródeł amerykańskich, że Stany Zjednoczone zamierzają przystąpić do paktu turecko-irackiego z końcem 1955 roku.

Koła amerykańskie utrzymują, że Iran, którego opinie sondowano w ciągu ostatnich miesięcy, przyłączy się do tego paktu jesienią 1955 roku.

Zgodnie z informacjami, jakie korespondent uzyskał w kołach amerykańskich zajmujących się sprawami Bliskiego Wschodu, Waszyngton wysłał swego obserwatora do rady sygnatariuszy paktu we wrześniu br. tj. jeszcze przed

oczekiwanym przystąpieniem doń Iranu.

LONDYN (PAP). Londyński korespondent dziennika egipskiego „Al Akhbar” donosi, że brytyjski minister spraw zagranicznych Mac Millan zwrócił się do przebywającego w Anglii ministra spraw zagranicznych Syrii Azema z propozycją przystąpienia Syrii do paktu turecko-irackiego. Azem odpowiedział, że kraj jego „nie zamierza przystępować do paktów mocarstw zachodnich”.

Prasa egipska donosi, że dnia 7 bm. powrócił do Kairu premier Egiptu Nasser, który odbył podróż po południowej części kraju. Podczas podró-

## Na Międzynarodowych Targach Poznańskich

W okresie od 1950 do 1954 roku handel zagraniczny między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską wzrósł niemal o połowę i jest obecnie dwa razy większy od obrotów handlowych między Polską a całym Niemcami w okresie przedwojennym. Pawilon NRD na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich budzi duże zainteresowanie zwiedzających z uwagi na bogaty dobór eksponatów przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, samochodowego i maszyn rolniczych.

Na zdjęciu: Ogólny widok hali głównej w pawilonie NRD

CAF — fot. Kondracki



Po wizycie delegacji rządowej Indii w Jugosławii

## Wspólna deklaracja prezydenta Tito i premiera Nehru

BELGRAD (PAP). Agencja Tan Jug ogłosiła tekst podpisanej 6 bm. wspólnej deklaracji jugosłowiańsko-hinduskiej.

Prezydent Tito i premier Nehru stwierdzili, że ogólna sytuacja światowa uległa poprawie mimo istnienia tendencji, która hamuje ten rozwój oraz że przybiera na sile dążenie do rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze rokowań i porozumień międzynarodowych, co przyniosło już widoczne sukcesy. Dążenia te znalazły wyraz na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu; w podpisaniu traktatu państwowego z Austrią, w rozszerzeniu płaszczyzny porozumienia w sprawach dotyczących rozbrojenia, jak również w czasie rozmów jugosłowiańsko-radzieckich w Belgradzie i hindusko-radzieckich w Moskwie oraz na jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco.

Deklaracja wyraża nadzieje, że ten sam duch przeważać będzie również na konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw w Genewie i że konferencja ta stanowić będzie dalszy czynnik poprawy sytuacji międzynarodowej.

Stworzenie atmosfery większego zaufania i współpracy w stosunkach międzynarodowych — czytamy dalej w deklaracji — zwiększy szanse konstruktywnego rozwiązania doniosłych problemów międzynarodowych, jak również sprawy bezpieczeństwa na świecie.

Najważniejszym z tych problemów — stwierdza deklaracja — jest kwestia rozbrojenia i zakazu stosowania broni atomowej przy skutecznej kontroli między narodowej. Szeroka współpraca międzynarodowa w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych może przynieść poważne sukcesy, dlatego też zapowiedziana konferencja w sprawie pokojowego stosowania energii atomowej, która ma się odbyć w Genewie jest szczególnie doniosła.

Wszelki postęp w rozwiązaniu tych i innych problemów międzynarodowych ułatwi dalszą poprawę sytuacji międzynarodowej. Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa — głosi dalej de-

klaracja — wymaga zwiększenia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. W celu umożliwienia Organizacji Narodów Zjednoczonych odegrania takiej roli, konieczne jest, aby uzyskała ona charakter powszechny przez uznanie słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej do należnego jej miejsca w ONZ, jak również przez przyjęcie do niej wszystkich państw, które odpowiadają wymogom Karty NZ.

Deklaracja wyraża w końcu pragnienie, by współpraca gospodarcza i kulturalna między Jugosławią a Indiami uległa dalszemu zacieśnianiu.

## Rozmowy ekspertów mocarstw zachodnich przed konferencją genewską

PARYŻ (PAP). W dniu 8 lipca rozpoczęły się we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowy ekspertów trzech mocarstw zachodnich, poprzedzające konferencję w Genewie.

W rozmowach dotyczących problemów europejskich ma wziąć udział przedstawiciel rządu Niemieckiej Republiki Federalnej Blankenhorn. Prace ekspertów mają być zakończone 14 lipca.

## Firmy krajów kapitalistycznych żywo interesują się eksponatami w pawilonie ZSRR na MTP

POZNAŃ (PAP). Intensywny jest ruch handlowy na terenie Targów Poznańskich. Od rana do późnego wieczora w pokojach i gabinetach polskich i zagranicznych central i przedsiębiorstw handlowych, u poszczególnych wystawców i kierowników ekip — toczą się rozmowy, trwają pertraktacje, zawierane są kontrakty.

Wielu przedstawicieli firm i przedsiębiorstw odwiedza m. in. kierowników pawilonu ZSRR, żywo interesując się wystawionymi eksponatami — zarówno maszynami, sprzętem motoryzacyjnym i różnymi aparatami, jak wszelkiego rodzaju wyrobami przemysłu konsumpcyjnego.

Jak poinformował korespondenta PAP kierownik ekipy radzieckiej na targach — Mikołaj Kuzniecowa, obok central handlowych Polski i innych krajów demokracji ludowej, wiele ofert eksportowych i importowych złożyły radzieckim organizacjom handlu zagranicznego przedstawiciele firm z krajów kapitalistycznych — m. in. Anglii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji, Turcji.

Firmy te interesują się przede wszystkim samochodami ciężarowymi (wystawiona jest wśród nich olbrzymia 25-tonowa wywrotka), instalacjami i urządzeniami elektrote-

## Ambasador Indii o wrażeniach z Targów Poznańskich

WARSZAWA (PAP). Wśród licznych gości z zagranicy, którzy brali udział w otwarciu Międzynarodowych Targów Poznańskich, obecny był również ambasador Indii p. K. P. S. Menon. Przedstawiciel PAP zwrócił się do ambasadora z prośbą o podzielenie się wrażeniami z pobytu na Targach Poznańskich. Ambasador Menon oświadczył:

— Byłem szczęśliwy że miałem możliwość uczestniczyć w otwarciu Targów Poznańskich. Są one dobitnym świadectwem rozwoju przemysłowego, jaki osiągnęła Polska w okresie ostatnich kilku lat. Targi Poznańskie świadczą również o stosunkach przyjaźni i współpracy, które rząd Polski nawiązuje z innymi państwami w dziedzinie ekonomicznej i w innych dziedzinach. Wystawa jest doskonale zorganizowana i wszystkie obiekty są pomysłowo pokazane. Załuję jedynie, że targi nie zostały otwarte o tydzień wcześniej, mógłby bowiem być na nich premier Nehru, który spędził w Polsce trzy niezwykle ciekawe i twórcze dni.

chicznymi, chemikaliami, traktorami, szeregiem produktów spożywczych, zabawkami. Ze swej strony przedstawiciele radzieccy pertraktują na temat zakupu w tych krajach ryb i przetworów rybnych, różnych rodzajów drutu, niektórych typów maszyn itd.

Zapytany o wrażenia z poszczególnych pawilonów targowych, Mikołaj Kuzniecowa powiedział m. in.: „Gdy zwiedza się nasze polskie pawilony widać, że Polska Ludowa stała się silnym państwem — o wszechstronnie już rozwiniętym, nowoczesnym przemysle — takie jest nieodparte wrażenie nie tylko moje, lecz wielu innych ludzi, z którymi rozmawiałem. A przecież to, co wystawiłście — to tylko wycinek, cząstka tego co macie i robicie. Polskie pawilony cechuje piękno i estetyka ich urządzeń, a także — co dla nas, handlowców jest niezmiernie ważne — i to, że eksponaty pokazane są ze wszystkich stron: każdy może je dokładnie obejrzeć i zapoznać się z nimi.

Jestem pełen uznania dla waszych osiągnięć na polu rozwoju przemysłu, no i samej organizacji targów — tej wielkiej międzynarodowej imprezy handlowej”.

Druk, Rzesz. Zakł. Graficzne S-6-4070